

Barbara Rucka

TAJEMNICZE PODZIEMIA MUSZYNY

Piwnice pod muszyńskim Rynkiem od wieków owiane były aurą tajemniczości. W czasach starostwa muszyńskiego składowano w nich wina. W opisie z tego okresu znajduje się wzmianka, że ich wielkość pozwalała na wjazd do wnętrza wozem zaprzężonym w dwa konie. Nad piwnicami wznosił się muszyński ratusz, który na mocy przywileju biskupa Piotra Gembickiego z 1647 roku miał należeć do miasta, pod warunkiem utrzymywania tamże składu win dla dworu biskupiego i królewskiego. Jednakże po pożarze w 1763 roku odbudowany ratusz przejął ówczesny starosta Idzi Fihauser, a zatarg ów — między muszyńskimi mieszczanami a starostą — trwał do końca istnienia „państwa muszyńskiego”, nawet mimo interwencji biskupa Kajetana Sołtyka.

W ratuszu, w zależności od potrzeb, odbywały się posiedzenia rady miasta, sądu kryminalnego lub biesiady w karczmie. Poważne narady rajców i jęki torturowanych złoczyńców przeplatały się tutaj z gwarem i śmiechem, dochodzącym z izb karczmy. W piwnicach ratusza mieściły się lochy więzienne i kaźnie z jednej strony, oraz składy win z drugiej. Budynek wraz z piwnicami przetrwał do I wojny światowej. Po rozebraniu ratusza w 1916 roku również i dostęp do piwnic został zamknięty.

Część przekazów na temat muszyńskich podziemi można było zweryfikować dzięki odkryciu fragmentów piwnic podczas prac przy kopaniu kanału deszczowego w kwietniu 1997 roku. W chwili ukazania się nienaruszonych koron murów i sklepień Wojewódzki Konserwator Zabytków postanowił wstrzymać roboty drogowe, które groziły całkowitą dewastacją zachowanych relikwów. Po naradzie Zarządu Miasta i Gminy Uzdrowskiej z przedstawicielami Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Nowym Sączu postanowiono rozpocząć wybieranie ziemi do posadzki w celu dokonania ekspertyzy, dotyczącej możliwości zabezpieczenia i wykorzystania do celów gastronomicznych zachowanych kamiennych piwnic.

Prace rozpoczęto w dniu 02.06.1997 roku od wybrania gruzu z części zachowanego muru oraz sklepienia. W trakcie badań piwnic mieszkańcy Muszyny często udzielali nam rad i informacji. Pierwsza z nich dotyczyła materiału, z którego sklepienia wykonano, czyli według powszechnej wiary — cegły. Przeświadczenie to było tak mocne, że nawet widok olbrzymich bloków piaskowca, połączonych zaprawą wapienną, nie wpłynął na zmianę utrwalonych przez lata wizji. Część osób pamiętała znajdującą się w Rynku w latach trzydziestych stację benzynową. Wiadomość tę potwierdzają zniszczone we wschodniej części Rynku sklepienia, w których umieszczone były zbiorniki na benzynę. Inni muszynianie wspominali o pracach wodno-kanalizacyjnych w 1968 roku, w trakcie których rozprute zostały olbrzymie sklepienia w rejonie kapliczki św. Floriana. Informację tę mogliśmy wielokrotnie naocznie potwierdzić podczas licznych w tym roku prac MPGK, mających na celu zlokalizowa-

nie wycieku wody. Wiele osób wspominało również, że w okresie międzywojennym można się było jeszcze dostać do podziemi muszyńskich. Jednak nikt nie umiał określić bliżej, gdzie znajdowało się do nich wejście. Legendą można również nazwać historię o korytarzach biegnących z zamku do Rynku. Ekipa elektryków odkryła natomiast głębokie zapadlisko przy wjeździe na drogę w kierunku Starego Sącza.

Kiedy zostały zasypane muszyńskie podziemia — nikt nie potrafił dokładnie powiedzieć. Po pogłębieniu wykopu dały się zauważyć spalone fragmenty, pochodzące prawdopodobnie z czasu pożaru Rynku w 1927 roku. Również i inne materiały znalezione w trakcie badań pochodzą prawdopodobnie z okresu międzywojennego. Do ciekawszych znalezisk zaliczyć można znaną poniżej sklepienia zieloną butelkę — niestety nie było w niej wina — a także wysmukłą szyjkę z butelki, kryształową łezkę, być może z żyrandola, oraz butelkę po piwie z napisem „Browar Piwny w Limanowej”. Wiele znalezisk wydobyto z odcinka poniżej sklepienia; były to głównie: kawałki talerzy, misek, elementy metalowe, kości oraz dobrze zachowany kawałek kafła z odcisniętym liściem akantu. Interesujący był też kawałek cegły ze śladem litery M lub N. Pierwszym, i zarazem największym, znalezionym przedmiotem był żeliwny garnek pasterski, który wydobyła pogłębiająca wykop koparka. Wszystkie znaleziska po opisanu zostały przekazane do konserwacji i opracowania naukowego. (Tu należy dodać, że na szczęście — jak przyznał się później kierownik prac drogowych — nie można było w Muszynie zdobyć szybko drewnianej beczki, ponieważ cała ekipa drogowców zamierzała w dowód uznania dla naszej mozolnej pracy umieścić w wykopie „oryginalną” beczkę z piwnic starostów muszyńskich).

Po osiągnięciu poziomu posadzki przystąpiono do wybierania gruzu poniżej sklepienia w kierunku ulicy Kościelnej. W trakcie pogłębiania tego odcinka stwierdzono naruszenie sklepienia. Fakt ten został odnotowany w dzienniku prac pod datą 16.06.1997 r.: *„Po odkryciu części sklepienia stwierdzone zostało naruszenie konstrukcji (świeże rysy na murze i sklepieniu). W związku z odbywającym się powyżej ruchem samochodowym dalsze wybieranie ziemi zostało wstrzymane do czasu przyjazdu konstruktora, który określi rodzaj zabezpieczenia konieczny do kontynuacji prac.”* Na podstawie wizji lokalnej, w trakcie której dr Stanisław Karczmarczyk z Politechniki Krakowskiej oraz Adam Szybowicz z Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Nowym Sączu zebrali materiał potrzebny do wykonania ekspertyzy, opracowano opinię o stanie technicznym pozostałości piwnic ratusza w obrysie Rynku i przekazano ją władzom miasta w lipcu 1997 roku. W dokumentacji tej dr Karczmarczyk stwierdza, iż istnieje możliwość adaptacji piwnic do celów użytkowych, jednak jako materiał konstrukcyjny mogą posłużyć tylko mury po odpowiednim wzmocnieniu ich struktury. Zachowane sklepienia nadają się do wykorzystania jedynie jako element dekoracyjny, po należytych przymocowaniu do konstrukcji odciążającej, przejmującej obciążenia z Rynku. Niejakim niepokojem może napawać jedno zdanie z ekspertyzy: *„Na powierzchni zieleńca i na terenie użytkowanym jako parking występują liczne zagłębienia i nierówności, świadczące o zapadaniu się podsypki i podbudowy nawierzchni oraz deformacji i zapadaniu się resztek pozostałych podziemnych budowli. Przegląd odsloniętych fragmentów sklepień wskazuje, że niezależnie od opisanych wyżej przyczyn*